...ta pocztowa uiszczona gotówką.

...13 Piotrków piątek 15 stycznia 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

GŁOS TRYBUNALSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK ZIEMI PIOTRKOWSKIEJ

Ojciec Św. powraca do zdrowia

WATYKAN. 14.1. Stan zdrowia Papieża nie uległ żadnej zmianie. Dotkliwe bóle prawej nogi nie ustają.

Dziś rano Ojciec Św. zajmował się, jak zwykle sprawami publicznymi. Po udzieleniu audiencji sekretarzowi stanu, kard. Pacelli przyjął Papież kard. Mariani, kierownika administracji posiadłości Watykanu.

RZYM 14.1. Ojciec Św. Pius XI poraz pierwszy od 6 tygodni opuścił dziś swoją sypialnię i przyjął kilka osobistości na audiencji.

...TERWENCJĘ NIEMIECKĄ W CZECHOSŁOWACJI

przygotowuje kampania prasy hitlerowskiej

Znamienne prace nad granicą polską

...RYŻ. 14.1. Pisma tutejsze zwracają ...a rosnącą z każdym dniem anty... propagandę prowadzoną systema... przez prasę niemiecką.

...statnich czasach „Voelkischer Be...ter", urzędowy organ ruchu narodo socjalistycznego, coraz częściej infor... o ścisłej współpracy między Mosk... Pragą, obecnie podaje sensacyjną wia... o istnieniu na pograniczu czesko ...ckim „komunistycznych oddziałów ...owych". Oddziały te są rzekomo u...rowane i ćwiczone na sposób woj... Powyższe rewelacje „Voelkischer ...nter" drukuje pod tytułem: Cze...wacja tworzy armię komunistów"

...aki cel — zapytuje prasa francuska ... oficjalny organ hitlerowski w roz...aniu takich kłamliwych wiadomoś... Do czego zmierza ta systematyczna ...ąca już od dłuższego czasu, antyczes...opaganda?

...owiedź na te pytania prasa francus... ...i tylko w przypuszczeniu, że Niem... systematycznie przygotowują w ten spo... grunt do wywołania w Czechosłowacji ...y domowej, przy pomocy licznej nie...kiej mniejszości, skupionej prawie w ...i w Sudetach.

...tym wypadku powtórzyłaby się gra z ...ikami, prowadzona obecnie w Hisz... Do gry takiej Niemcy potrzebują je... uzasadnienia, że Czechosłowacja jest awangardą komunizmu i zagraża pokojowi Europy, a przede wszystkim pokojowi Niemiec.

Tylko tymi intencjami można wytłumaczyć — zaznacza prasa francuska — systematyczną kampanię dzienników niemieckich.

AUTOSTRADA WZDŁUŻ GRANICY POLSKIEJ.

BERLIN, 14.1. W kierownictwie budowy dróg Rzeszy zapadła ostatnio decyzja budowy wielkiej autostrady wzdłuż całej granicy z Polską. Nadmienić należy, że autostrada ta nie była przewidziana przed dwoma laty w planie autostrad ustalonym podówczas przez kanclerza Hitlera.

Decyzję obecną wytłumaczyć można jedynie równoczesnymi pracami fortyfikacyjnymi między Wartą a Odrą, które osłonią autostradę, umożliwiając swobodne przesuwanie nią mas wojska wzdłuż granicy polskiej.

Autostrada wyjdzie z Żegonia na Śląsk i skieruje się początkowo w kierunku na Głogów, skąd pod osłoną Odry skręci na północ i przekroczy rzekę poza Krosnem, które, jak wiadomo, wejdzie wskład fortyfikacyj nadgranicznych.

Z Krosna autostrada wciąż poza osłoną fortyfikacyj, dojdzie do Kistrzynia, skąd skręci na wschód i przetnie Wartę na połowie drogi, między Kistrzyniem a Landsbergiem, zmierzając ku Szczecinowi, na Pomorze Pruskie.

Autostrada ma znaczenie wybitnie militarne, a budowa jej, która ma się wkrótce rozpocząć, stanowi część wielkiego planu wojennych przygotowań Rzeszy.

Goering w Rzymie

Czy jedzie na Capri czy do Hiszpanii?

RZYM. 14.1. Do Rzymu przybył premier pruski gen. Goering. Powitanie nastąpiło na dworcu Teomini.

Goering przybył z żoną i powitany został przez Mussoliniego, ministra Ciano z małżonką, ambasadora niemieckiego von Hassela, sekdetarza partii faszystowskiej i przewódcę narodowych socjalistów we Włoszech.

Sala królewska na dworcu udekorowana została flagami ze swastyką i flagami włoskimi. Na peronie dworca ustawiona była kompania gredierów, a u wyjścia oddziały czarnych koszul.

Mussolini przybył na dworzec przed przybyciem pociągu.

Spotkanie szefa rządu włoskiego z Goeringiem było bardzo serdeczne. Grupa pań włoskich wręczyła pani Goering bukiet orchidei.

Na granicy Brenneru przez którą gen. Goering przejechał w dniu wczorajszym, witali go uoczyście przedstawiciele włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Uroczysty charakter nosiło również powitanie premiera pruskiego we Florencji.

W Rzymie premier Goering prowadzić ma z Mussolinim rozmowy na temat Hiszpanii.

W związku z tym krążą pogłoski, że na razie nie należy się liczyć z wydaniem przez Niemcy i Włochy rozporządzenia, wycofującego ochotników z armii gen. Franco.

Premier pruski z małżonką zatrzymał się w willi Madama.

Po obradach w Rzymie Goering wyjedzie na krótki odpoczynek na Capri, a następnie odjechać ma w nieznanym kierunku.

Dość nieprawdopodobnie brzmiące pogłoski twierdzą, że zamierza on udać się do Hiszpanii.

...dwyżka uposażeń najniższych grup

pracowników ubezpieczeń społecznych

...RSZAWA. 14.1. Według otrzyma... ostatnio wiadomości, obniżka komi...zna dla pracowników ubezpieczeń spo...ych, których jest w Polsce kilkanaś... tysięcy, zostaje zniesiona z dniem 1 lu... r.b.

...grup, które obniżce komisarycznej ...odlegały, t.j. od grupy 10-ej wdół ...idziana jest podwyżka zasadniczego uposażenia, według następujących zasad:

Od 10-ej grupy do XII włącznie podwyżka wyniesie 10 zł. miesięcznie, dla starszych grup — 5 zł.

W ten sposób została naprawiona krzywda, wyrządzona pracownikom społecznym, upośledzonym materialnie w porównaniu z innymi pracownikami umysłowymi.

100 statków otrzyma polska flota handlowa i rybacka

...RSZAWA 14.1. Czteroletni plan in...ycyjny uwzględnia również potrzeby ...j floty handlowej i rybackiej.

...ciągu 4 lat ma nam przybyć 40 kut... rybackich, 20 lugrów śledziowych o... ...statki dla straży rybackiej.

...rynarka handlowa otrzyma w tym ok... 2 nowe statki transatlantyckie dla ...południowo - amerykańskiej, 2 więk... ...achtowce dla linii lewantyńskiej, 2 ...i towarowe dla linii bałtyckiej, 1 sta... towarowy dla projektowanej linii do ...w zachodniej Europy, 5 parow. dla żeglugi trampowej, 2 statki pasażerskie dla komunikacji przybrzeżnej oraz szereg holowników, barek, kryp i innych urządzeń portowych.

W ramach tego programu 2 statki po 1 ton dla linii bałtyckiej są już zamówione w Finlandii, a w stoczni rybackiej w Gdyni buduje się kilka kutrów i statek strażniczy.

Najbliższe zamówienie obejmie 2 nowe motorowce po 10 tys. ton dla linii Południowo - Amerykańskiej.

Rozejm pod Madrytem z powodu mgły

PARYŻ. 14.1. Z Madrytu donoszą, że niezwykle gęsta mgła na froncie między Escurialem i stolicą zahamowała wszelkie działania wojenne, to też na wszystkich odcinkach panował całkowity spokój.

Artyleria powstańcza kilkakrotnie w ciągu dnia ostrzeliwała szosę Madryt — La Coruna, chcąc uniemożliwić przegrupowanie wojsk czerwonych.

Pozycje powstańców wzdłuż drogi prowadzącej do Escurialu są silnie umocnione, powstańcy bowiem obawiają się próby przerwania frontu przez 40.000 milicjantów.

Smierć samobójczyni która zamordowała doktora

KIELCE. 14.1. W szpitalu w Skarżysku zmarła Justyna Imielanka, która dokonała zamachu na dr. K. Witkowskiego, strzelając do niego w gabinecie w ośrodku zdrowia, po czym sama usiłowała popełnić samobójstwo. W kilka godzin po tym zmarł również dr Witkowski.

Przyczyny tajemniczej tragedii nie są jeszcze znane. Prawdopodobnie dr. Witkowski zerwał z Imielanką i zamierzał ożenić się z kim innym i na tym tle doszło do straszliwej tragedii.

Na łamach prasy

Ludzie jaskiniowi pod Krakowem

Bijemy rekordy

W prasie krakowskiej czytamy:

„W grocie, znajdującej się w Skałach Twardowskiego nad Wisłą pod Krakowem 24-letnia Zofia B. powiła dziecko. Matkę wraz z dzieckiem wezwane pogotowie przewiozło do szpitala św. Łazarza.

Zofia B. jest córką emerytowanego podoficera zawodowego i pochodzi z Wieliczki. Ojciec owdowiał, ożenił się jednak poraz drugi. Gdy okazało się, że Zofia B. ma zostać matką, macocha spowodowała, że zabroniono jej powrotu do domu. Dziewczyna zamieszkała w Krakowie z człowiekiem, z którym łączyły ją najbliższe więzy. Jest to 28-letni P., pracownik rzeźnicki, który w pierwszych dniach listopada stracił zajęcie. Zofia B. pracowała nadal, posługując po domach, gdy jednak stan jej nie budził już wątpliwości, usunięto nieszczęsną ze służby. Pod wpływem nędzy młoda dziewczyna przeniosła się do „groty" w Skałach Twardowskiego wraz z swym towarzyszem. W grotach tych, mieszka więcej tego rodzaju ludzi. O warunkach w jakich tam żyją świadczy m.in. fakt, że kiedy pogotowie zabrało Zofię B., wyglądała ona jak człowiek „jaskiniowy": obrosła włosami, od szeregu tygodni nie myta, z długimi zrogowaciałymi paznokciami i t.p."

Warszawskie „A.B.C." pisze:

„Chodzę teraz dumny i szczęśliwy. — Chciałbym każdemu spotkanemu obywatelowi (bez różnicy rasy i wyznania) rzucić się na szyję i ucałować z radości.

Dlaczego nie wywieszono flag, dlaczego orkiestry nie chodzą po ulicach i nie grają?

Nareszcie jesteśmy mocarstwem, nareszcie widzimy skutki radosnej twórczości, znakomite wyniki sanacji moralnej.

Co wobec nas znaczą inne państwa?

Nic... po prostu szczeniaki.

Taka Anglia, Francja to przy nas zero. Nawet Amerykę pobijemy niedługo na łeb, na szyję.

Byczo jest...

Tak, tak. Cieszmy się wszyscy, urządźmy wielki pochód, niech niosą transparenty, budują bramy triumfalne. Trzeba zrobić taką „spontanikę", jakiej jeszcze nie było.

Bo oto okazało się, że mamy aż 60 tysięcy więźniów i liczba ich szybko wzrasta!

Brawo! Teraz tylko nic nie zmieniać! I dalej w tym samym duchu. Rezultaty nie każą na siebie czekać!"

Książęca para holenderska przeprowadza się z „Patri

do zameczku Prezydenta R. P.

KRYNICA. Onegdaj Krynica, która interesuje się niezwykle pobytem książęcej pary holenderskiej, była zaskoczona wiadomością, iż królewna Julianna z mężem nie zjawiła się na obiedzie w ogólnej sali. Stół, przy którym siadała młoda para, stał pusty.

Okazało się, że królewna Julianna, po forsownej ostatniej wycieczce skjöringowej była niedysponowana. Wezwano do niej lekarza, dra Zarzyckiego, który stwierdził lekkie przeziębienie i chwilowe wyczerpanie po forsownym treningu narciarskim. Lekarz zalecił spokój i przepisał aspirynę.

Po wypoczynku wieczorem królewna czuła się zupełnie dobrze.

Ks. Bernard, który w ciągu dnia rzadko tylko wychodził z apartamentów, odwiedzał wieczorem wesoło:

— Wszystko jest dobrze. Jutro jedziemy znowu na narty.

Ks. Bernard jest człowiekiem niezwykle ujmującym, prostym i bezpośrednim. Uśmiecha się do każdego przyjaźnie i rozmawia niezwykle uprzejmie. Ten uśmiech nieschodzący z twarzy księcia, spowodował, iż prasa angielska nazywa go „The smiling prince" (uśmiechnięty książę).

Pokój królewny Julianny tonie cały w kwiatach. Pełno w nim róż. Te wspaniałe róże przesłała młodemu małżeństwu J.K. Mość królowa Wilhelmina. Ponadto młoda para otrzymała ostatnio z różnych stron bardzo wiele kwiatów.

Do Krynicy przybywają dzienni[karze] zagraniczni. We wtorek przybył pie[rwszy] dziennikarz holenderski p. W. Ze[...]ker, a ponadto przyjechali dzienn[ikarze] angielscy i amerykańscy. Konsul [holen]derski w Krakowie p. de Bruyn, [opuścił] we wtorek popołudniu Krynicę, uda[jąc się] do Krakowa.

W imieniu rządu radca M.S.Z. p[...]ski ofiarował książęcej parze gości[nę w] „Dyrektorówce", willi, w której p[odczas] pobytu w Krynicy zatrzymali się P[re]zydent Rzplitej i p. Marsz. Śmigły[...] Willa ta położona jest w parku. P[rzenie]sienie się z „Patrii" do willi miało [na] celu poza względami reprezentacy[jnymi] zapewnienie dostojnym gościom więk[szego] spokoju przez odseparowanie ich od [ruchu] hotelowego.

Wieczorem policja krynicka wyd[ała za]kaz fotografowania książęcej pary [aby] uchronić dostojnych gości od ciągłe[go na]tręctwa. Dwór holenderski zwrócił [się do] prasy holenderskiej z apelem, ażeby [respekto]wała prywatny charakter podróż[y na]stępczyni tronu. W odpowiedzi na t[o re]dakcje pism holenderskich odw[ołały foto]graficznie swych wysłanników [...]

Premier i posłowie płaczą

a policja rozprasza policję

wznoszącą wrogie okrzyki i rzucającą kamienie

W Gozdzinowie odbył się przed komisją budżetową sejmu w obecności p. premiera pokaz działania policji przy rozraszaniu tłumu. Na obszernym dziedzińcu jedna kompania policji odbywała ćwiczenia druga pozostała w tyle by po tym pozorować tłum demonstrantów, który miał być rozproszony. Dano sygnał do alarmu i kompania z koszar pędem w pełnym rynsztunku wybiegła, oformowała się i czekała na dalsze rozkazy. Na dany sygnał kompania wsiada do stojących w pogotowiu samochodów po 15 do jednego. Policjanci wysiadają nie kolejno, lecz wszyscy od razu, aby tworzyć ciągle zwarty oddział.

Następnie odbyły się ćwiczenia jednej kompanii przeznaczonej do rozproszenia tłumów. Podczas tego pokazu, niektórzy posłowie stojący zbyt blisko doznali samt działania gazu łzawiącego, na co odezwał się p. premier: Ja płaczę, bo jestem krytykowany na komisji, ale dlaczego panowie płaczą?

Następnie goście udali się autobusami do Bucznika na szosie modlińskiej, gdzie była ustawiona inna kolumna, pozorująca tłum demonstrantów. Oddział policji, gra jący rolę tłumu, wznosił różne wrogie okrzyki, rzucał kamieniami i t.p. Następnie widziano natarcie zwartej kolumny na tłum, kolumna zajęła całą szerokość szosy, tak, że przez swój pochód zmuszała demonstrantów o zbiegania po obu stronach drogi w rów przydrożny. Po pewnym trwaniu tego ataku p. premier zawołał: Dość nie pastwić się!

Po tym pokazie, członkowie komisji po wrócili do Warszawy.

Projekt zakazu żydom osiedlania się w miastach

WARSZAWA. „Nowy Dziennik" donosi: W żydowskich kołach politycznych krąży pogłoska, że grupa posłów polskich nosi się z zamiarem wniesienia do Sejmu projektu ustawy, wedle której żydom z małych miasteczek, zabronilyby się osiedlania w dużych miastach.

Wniosek ten ma być umotywowany w ten sposób, że wobec znacznego pogorszenia się sytuacji ludności żydowskiej w małych miasteczkach, istnieje niebezpieczeń stwo zalewu dużych miast żydami małomiasteczkowymi.

Jak chorzy „giną" w szpitalach sowieckich

RYGA, (KAP). Chcąc mieć pojęcie o faktycznym stanie rzeczy w Rosji najlepiej jest czytać prasę sowiecką, w której obok płomiennych artykułów propagando wych, mających na celu podniesienie na duchu obywateli ZSSR, można znaleźć nie raz rzeczy nader ciekawe i charakterystyczne, świadczące o chaosie, jaki w każdej dziedzinie panuje w kraju czerwonych dyktatorów.

I tak np. pisma codzienne stale notują skargi na nieporządki i brudy wprost skandalicze w szpitalach sowieckich. Oto obraz zek, ilustrujący nader wymownie stan rzeczy w szpitalnictwie bolszewickim. Cytujemy „Izwiestia" (z dn. 10.XII.36):

„Obywatelka Płakowa, mająca nazajutrz rodzić, znalazła się w dniu 15 października r.b. na dworcu w Kazaniu. Poczuwszy nagle bóle porodowe uprosiła ona obecnych o zaalarmowanie pogotowia. — Mimo kilkakrotnego telefonowania, pogotowie przybyło dopiero w 5 godzin później t.j. w 2 godziny po urodzeniu się dziecka w poczekalni dworcowej. W końcu zabrano obywatelkę Płakową do kliniki, gdzie nagle w sposób tajemniczy „zaginęła". „Odnaleziono" ją dopiero w tydzień później."

Te same „Izwiestia" cytują szereg innych wypadków „zaginięcia" chorych w szpitalach moskiewskich.

Król cygan[ów] Michał Kwi[ek] aresztowan[y]

SOSNOWIEC. Policja Zagłębia d[okona]ła sensacyjnego aresztowania. Oto n[a sku]tek listów gończych, rozpisanych w [listo]padzie ub.r. przez sąd okręgowy w M[ławie] ujęto króla cyganów Michała Kwiek[a].

W lecie ub.r. między obozem cyg[anów] osiadłych pod Mławą, a grupą mło[dzień]ców zalecających się do cyganek, p[owsta]ła krwawa bójka, w czasie której [kilku]nastu młodych ludzi zostało dotkliw[ie po]turbowanych przez cyganów. Nas[tępnie] potem aresztowania, śledztwo, zwol[nienie] za kaucją, a wreszcie miał się odbyć [pro]ces.

Wśród pociągniętych do odpowie[dzial]ności karnej znalazł się Michał K[wiek] który jednak nie stawił się przed s[ądem] tak iż rozpisano za nim listy gończ[e. Od] pewnego czasu Kwiek rezyduje w S[osnowcu] i właśnie tu został aresztowany, a [wraz] z nim aresztowano jego kuzyna [...] Kwieka.

Obaj odwiezieni zostali do Mławy.

I Litwa ma znieść rytualne bestialstwo

TYLŻA. Z Kowna donoszą: w całym kraju żywo dyskutowana jest sprawa możliwości wprowadzenia w Litwie ograniczeń uboju rytualnego. Z projektem tego rodzaju ustawy wystąpiło litewskie towarzystwo opieki nad zwierzętami. Przeciwko projektowi wystąpił bardzo energicznie związek rabinów, interweniując u najwyższych czynników państwowych.

Zagadkowa śmierć

Mieszkaniec Pszczyn Ludwik Góra zawiadomił policję o odkryciu, jakiego dokonał pod stogiem słomy na polach dworu Siedlce. Przechodząc polną drogą, zauważył wystające z pod stogu buty. Po bliższym zaś przypatrzeniu się stwierdził, że znajduje się tam trup kobiety. Przy zwłokach znaleziono wykaz policji obyczajowej na nazwisko Magdaleny Kafletówny ze Świętochowic. Jak wykazały dochodzenia istnieją dowody, że jeszcze 19 ub. m. Kafletówna była w Katowicach, natomiast nie można ustalić, skąd się znalazła w powiecie pszczyńskim.

Zagadkową tą sprawą zajęła się policja.

Kto wygrał

10.000 zł: 15865 74788 165394 173115 175403

5.000 zł: 16785 57928 83799 193486

2.000 zł: 2016 3002 8576 35903 39443 45163 78255 79624 85546 94691 111551 112081 124711 128340 129038 140103 142414 143365 169372 170699 183750

1.000 zł: 20701 25204 53134 57201 59264 65617 69205 69547 71352 81329 81370 86401 101201 109013 110121 114206 117423 119591 119847 134769 141530 142965 143218 148443 152918 155968 164391 166310 183199 189194

Niedźwiedzia przysługa

W ożywionej debacie na temat t.zw. kwestii żydowskiej" pokaźną rolę odgrywają również i przedstawiciele ludności żydowskiej. Możnaby nawet powiedzieć, że poniekąd stali się jej inicjatorami. Od dawna bowiem sami podkreślali nienormalność układu społecznego w Polsce wynikającego z faktu przebywania w niej przeszło 3 milionów żydów, skupionych w zwartych terytoriach, przeważnie małomiasteczkowych, a ograniczonych do nielicznych zawodów, przeważnie pośrednictwa i drobnego handlu. Z tej też struktury wynikł przecież prąd wśród ludności żydowskiej, zmierzający do przeniesienia się do Palestyny, lub też — jeszcze w czasach przedwojennych — planowej emigracji do innych środowisk (jak np. przed wojną do Stanów Zjednoczonych i innych terenów amerykańskich).

Nie ustały też w wolnej Polsce ze strony przedstawicielstwa ludności żydowskiej starania, idące bądź w kierunku kolonizacji Palestyny bądź emigracji do innych krajów.

To też nie pozostawała bynajmniej w rozbieżności z żywotnym interesem trzech milionów żydów w Polsce inicjatywa rządu polskiego, wyrażona przed forum Lgi Narodów, a stawiająca na pierwszy plan zagadnienie emigracyjne.

Oto zasadnicze podłoże kwestii która dziś budzi tyle ożywionych debat i tyle powoduje zainteresowania zarówno w społeczeństwie polskim jak i żydowskim.

Nic więc dziwnego, że to właśnie zagadnienie odbije się tak silnym echem w obecnej sesji sejmowej. Nie byłby Sejm — Sejmem, nie odzwierciadlałby prądów, nurtujących społeczeństwo, gdyby zamykał oczy na tak aktualną, tyle umysłów elektryzującą a zarazem tak z rozlicznych względów doniosłą kwestię.

Że kwestia jest zarazem wielce drażliwa, że daje asumpt do wyładowania namiętności — nie ulega wątpliwości. Jednak właśnie dlatego wielce pożądane jest rzeczowość w ocenie faktycznej i umiarkowanie w tonie.

Czy jednak te cechy spotykamy właśnie ze strony naturalnych przywódców ludności żydowskiej, a więc ich przedstawicieli parlamentarnych, ich publicystów w prasie?

Niestety, zarówno rzeczowość wypowiedzi jak i takt w sposobie poruszania drażliwych tematów wiele pozostawia do życzenia. Ba nawet często jest tu typowe „dolewanie oliwy do ognia". Weźmy choć najbliższy przykład. Polska otrzymała od Francji pożyczkę. I oto podczas debaty nad ratyfikacją pożyczki zarówno w Sejmie jak i Senacie występują: i poseł i senator żydowski, by zaznaczyć, że pożyczka to jakby prezent dla Polski od... „żyda Bluma"... Pochodzenie premiera francuskiego zostaje użyte jako „argument w debacie, argument nie tylko niedorzeczny, ale wręcz prowokacyjny.

A taki „argument" — to typowy okaz bumerangu, t.j. pocisku, który puszczony w ruch robi półkole i trafia nie w przeciwnika, a właśnie w tego, który go wypuścił... Trafia i — rani.

Nie jedyny to przykład. Możnaby ich podać więcej. A w takim razie po cóż się dziwić, że atmosfera przesiąka coraz większymi rozdrażnieniami, przybiera coraz bardziej na ostrości i roznamiętnieniu?

Trzeba, aby to przede wszystkim ludność żydowska zrozumiała i aby w tym kierunku silnie wpłynęła na swych przedstawicieli w parlamencie i prasie.

Bo tak samo, jak nikt pochwalić nie może tonu ślepej nienawiści po drugiej stronie — tak samo przede wszystkim z krzywdą dla 3-ch milionów żydów są wszelkie zagalopowania się przedstawicieli tej ludności w kierunku nieprzemyślanych dobrze, obraźliwych czy też mijających się z polską racją stanu agresyj.

Zagadnienie jest doniosłe i wielkie, — skomplikowane i trudne. Rozwiązać je można tylko z wielką powagą i poczuciem odpowiedzialności.

Inaczej traktując obecną dyskusję na temat kwestii żydowskiej, parlamentarzyści i publicyści żydowscy wyświadczają zaprawdę i sobie samym i tym których reprezentują, przysługę niedźwiedzią.

100.000 tonn sztucznej nafty

Jak pracuje największy zakład przemysłu wojennego w Niemczech?

BERLIN. Do największych koncernów chemicznych należy w Niemczech I.G. Farben. Największe zakłady tego koncernu znajdują się w miejscowości Leina, oddalonej o 150 km. od Berlina. W zakładach tych znajdują się działy: azotowy, nafty syntetycznej oraz gazów trujących. Zostały one wybudowane za pieniądze pożyczone w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, stając się jednym z czołowych przedsiębiorstw niemieckiego przemysłu wojennego.

Koncern ten koncentruje 6 fabryk nawozów sztucznych, 10 zakładów metalurgicznych, 17 mniejszych trustów chemicznych, 5 przedsiębiorstw włókienniczych 20 towarzystw węglowych, znaczną liczbę innych zakładów fabrycznych (farby, medykamenty i in.), 10 towarzystw, prowadzących wszystkie interesy handlowe tego koncernu pawie z całym światem.

Jak wynika z oficjalnych danych, kapitał trustu I.G.Farben przewyższa 6 miljardów franków.

Aktywa wynoszą 11 miljardów, co jest bezwarunkowo w obecnym czasie niezwykłym rekordem w Europie. Wartość giełdowa akcji trustu wynosi 24 miljardy franków.

Koncern I.G. Farben posiada 860 km. linij kolejowych, 260 lokomotyw, 12000 wagonów (z czego 4000 wagonów przeznaczonych do specjalnych celów, związanych z produkcją tego koncernu. Wszystkie fabryki tego koncernu zużytkowują rocznie 624 miljony metrów sześciennych wody, 5 miljardów metrów sześciennych gazu 1.738 miljonów kilowat - godzin), co stanowi np. około jednej dziesiątej konsumcji prądu elektrycznego w Stanach Zjednoczonych).

Leina rozciąga się na obszarze 8 miljonów metrów kwadratowych. Dostęp do niego jest całkowicie zamknięty dla niepowołanych osób, dlatego jest ściśle otoczone bardzo wysokiemi murami, drutami, z prądem elektrycznym o wysokim napięciu, chronione bardzo licznemi, znakomicie przeszkolonemi, składającemi się tylko z zaufanych ludzi, strażami, pracującemi dniem i nocą.

Lecz fabryki w Leinie to tylko jeden i to właśnie z mniejszych oddziałów trustu I.G. Farben. Produkują one już 100.000 tonn nafty sztucznej rocznie, z tem, że wkrótce produkować będą kilkaset tysięcy tonn. Kotły i generatory tych zakładów pochłaniają dziennie 15.000 tonn węgla brunatnego. Węgiel ten wydobywany jest na miejscu, mechanicznie ssany jest z ziemi, ładowany i przewożony do warsztatów pracy za jednym naciśnięciem guzika czy podniesieniem dźwigni.

Robotników jest tu mało. Do obsługi maszyn o 100.000 sił końskich potrzeba tylko 17 ludzi. Tajemnica pracy jest strasznie strzeżona.

PIĄTEK
15
Styczeń
1937

† Pawła I Pustelnika
Słowiański:
Sł. wsch 7.18 zach 15.49
Ks.wsch. 11.35 zach. 1.27

Radio

6.30 Audycja poranna
11.30 Audycja dla szkół — »Kulig« — Benedykta Hertza
12.03 Koncert południowy
15.15 W tempie mazurka — koncert
16.30 Pieśni murzyńskie
17.00 »Bez paszportu, bez wiz i bez pieniędzy« — felieton
17.15 Robert Schumann: Trio d-moll op. 63
19.00 »Turkus« — humoreska
19.20 »Z pieśnią po kraju«
19.45 Przy dźwiękach harfy
20.00 Pogadanka z cyklu »Instrumenty orkiestry symfonicznej«
20.15 Transmisja opery z Teatru Wielkiego
22.30 »Naszyjnik« — skecz
22.45 Muzyka taneczna

Kronika Piotrkowska

Opłaty stemplowe od podań na koncesje mięsne

Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu ustaliło skalę opłat stemplowych, które pobierane mają być przy wydawaniu koncesji mięsnych, przewidzianych rozporządzeniem ministerstwa przemysłu i handlu o uboju.

Podania o koncesje podlegają opłacie stemplowej w wysokości 5 zł., wszelkie załączniki po 5 groszy.

Za koncesję, w zależności od kategorii i świadectwa przemysłowego, pobierane będą opłaty od 20 do 40 zł.

Opłatek P. C. K.

Zarząd Oddziału P.C.K. w Piotrkowie zawiadamia członków Oddziału oraz członków drużyn ratowniczych P.C.K., że w d. 17 b.m. (niedziela) w sali Towarzystwa Rolniczego, ul. Piłsudskiego 63 o godz. 16 odbędzie się „Opłatek" P.C.K. urządzony staraniem Oddziału.

Zarząd prosi członków o wzięcie jak najliczniejszego udziału i punktualne przybycie.

ZARZĄD ODDZIAŁU P.C.K.
w Piotrkowie Tryb.

Zabawa Legionu Śląskiego

Zw. Powstańców Śląskich urządza zabawę taneczną w sali Zw. Rezerwistów przy ul. Piłsudskiego 48 w dniu 16 b.m. (sobota) przygrywać będzie orkiestra naszego pułku. Moc niespodzianek. Bufet obficie zaopatrzony. Ceny biletów dla panów 99 gr. dla pań 49.

Początek o godzinie 20.30.

Miłe piotrkowianki i poczciwi piotrkowianie

Jedyną miłą niespodziankę zgotował Wam Oddział Żeński Związku Strzeleckiego. Oto już w sobotę, dnia 16 stycznia r. b. w lokalu „Europa" odbędzie się zabawa strzelecka, na którą zapraszamy Was dla podkreślenia sentymentu dla naszego celu t. j. dla zasilenia funduszu na pomoc niezamożnym strzelczyniom. Nie spotka Was zawód, ubawicie się, zapomniecie o codziennych troskach, a nieziszczonych snach o zadłużeniu, awansach i o tym, co ma być, a co chwilowo przeznaczenie wstrzymało. — Pamiętajcie, że członkinie sekcji dochodów niestałych obdarzą was staropolską gościnnością, dadzą wam upominki strzeleckie w dowód swojej wdzięczności za poparcie tak wzniosłego celu.

Już w sobotę, w lokalu „Europy" o godzinie 20-ej rozjaśnią się wszystkie, dziś jeszcze posępne i przybite brutalną rzeczywistością oblicza, aby przez 12 godzin na jawie marzyć o radości, którą spotkamy napewno w sobotę dnia 16 b.m. w salonach „Europy". 293.

791.000 ZŁOTYCH WYNOSI BUDŻET WYDZIAŁU POWIATOWEGO

Pod przewodnctwem starosty powiatowego p. Ignacego Strzemińskiego odbyło się posiedzenie budżetowe Wydziału Powiatowego, na którym ustalony został budżet zwyczajny w wysokości 791.000 złotych i budżet nadzwyczajny 40.250 zł.

Jak zwykle najpoważniejszą pozycję budżetu, przekraczającą 50 proc. ogólnej sumy tsanowią wydatki na budowę i konserwację dróg.

Według projektu Wydziału Powiatowego i Zarządu Drogowego poważniejsze inwestycje drogowe odnoszą się do dróg g nych. W tym celu odpowiednia suma kazana zostanie z budżetu Wydziału Po towego, jako zasiłek dla gmin, budując drogi. Zasiłek ten wyniesie około 40 złotych.

Zaznaczyć należy, że budowa dróg g nych, jak na nasze stosunki kalkuluje bardzo tanio, tymbardziej, że pow część robót wykonywana jest zazwy przez ludność w drodze szarwarków.

Następnie poważną pozycję w budż stanowi również zasiłek dla gmin na dowę szkół, których w tym roku w po cie piotrkowskim stanie kilka lub ki naście, kosztem około 150.000 złotych, czając w to oczywiście fundusze gmi oraz fundusze Towarzystwa Budowy licznych Szkół Powszechnych.

W dziale rolnictwa poważną pozycj budżecie stanowi szkoła rolnicza w W wie, weterynaria oraz prace społeczne nictwa.

Teoroczny budżet Wydziału Powiat go jest całkowicie zrównoważony.

Odczyt p. posła D. Dratwy

p. t. „Idziemy ku poprawie gospodarczej"

Staraniem Uniwersytetu Niedzielnego w niedzielę dnia 17 stycznia 1937 r. o godzinie 16 (4 po poł.) w sali świetlicy szkoły powszechnej im. ks. J. Poniatowskiego w Piotrkowie przy ulicy Piłsudskiego Nr. 37 wygłosi p. poseł Dominik Dratwa odczyt p.t.: „Idziemy ku poprawie gospodarczej..." w którym omówi całokształt zagadnień gospodarczych i politycznych doby obecnej. W odczycie znajdą ciekawi słuchacze odpowiedzi na wiele pytań aktualnych oraz wyjaśnienia niektórych zagadnień politycznych z dnia dzisiejszego i niedalekiej przyszłości.

Na ten tak bardzo interesujący najszersze koła społeczeństwa naszego miasta, odczyt zaprasza wszytkich kierownictwo Uniwersytetu Niedzielnego.

Wejście bezpłatne

Wieczór Kolend

chóru parafialnego „Hejnał"

Chór parafialny „Hejnał" w dniu 17 b.m. o godz. 6-ej wieczorem w sali Dobroczynności dla Chrześcijan urządza „Wieczór Kolend" oraz przedstawienie p.t. „Hanusia Krożańska", dramat w 2-ch aktach. Rzecz dzieje się w Krożach na Podlasiu w roku 1894. Sztuka osnuta na tle wielkiego prześladowcy i wroga religii i Kościoła katolickiego, Klingenberga, carskiego siepacza, gubernatora wileńskiego. Poza tym odegrany zostanie 1-no aktowy skecz p.t. „Raport na ćwiczeniach".

Ceny biletów bardzo przystępne.

Wojewódzkie jarmarki hodowli koni

w Piotrkowie

Jak się dowiadujemy projektowane są już w roku bieżącym w Piotrkowie jarmarki hodowlane koni. Objęły by one teren województwa łódzkiego. Zaznaczyć należy że Piotrków uznano za jeden z najlepszych punktów dla wszelkich imprez hodowlanych koni z uwagi na urządzenia na pl. Wyścigowym, ak stajnie, tor i t.p.

Slizgawka w parku im. ks. Poniatowskiego

Staraniem Miejskiego Komitetu P.W. i W. F w Piotrkowie uruchomiona została w dniu wczorajszym ślizgawka w parku im. ks. Józefa Poniatowskiego.

Wejście 25 gr. dla młodzieży szkolnej i członków klubów sportowych 15 gr., a dla dzieci 10 gr.

Polskie dziecko -- w polskiej szkole

W dniu dzisieszym o godz. 18-ej w lokalu starostwa w Piotrkowie odbędzie się zebranie organizacyjne Powiatowego Komitetu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą i Dnia Polaka z Zagranicy. Porządek obrad przewiduje: zagajenie, powołanie komitetu, ukonstytuowanie się komitetu i ustalenie planu działalności.

Likwidacja stronnictwa chłopskiego Dobrocha

Stronnictwo chłopskie Dobrocha uznane obecnie za nielegalne, na terenie powiatu piotrkowskiego wogóle nie było znane.

Dobroch w swoim czasie brał czynny udział w ruchu ludowym, piastując nawet mandat poselski.

W międzyczasie stoczył się on jednak pol linii pochyłej ku najbardziej skrajnym elementom lewicowym, wskutek czego został zupełnie wyeliminowany z ruchu stronnictw ludowych.

Wogóle popularność jego nigdy nie przekraczała miary zwykłego, a nawet przeciętnego działacza ludowego.

Piotrkowianin w Radio

Jak się dowiadujemy, znany dzia społeczny i ludowy, kierownik okręg go towarzystwa organizacji i kółek r czych w Piotrkowie p. Józef Czech, głosi w dniu 31 stycznia r.b. o godz m. 30 odczyt p.t. „Więcej współpracy" mawiający konieczność konsolidacji nizacji społecznych i spółdzielczych na

Świetlica

Przy Związku Rzemieślników Chrz jan, Al. 3 Maja 12 (w lokalu dawnej sy Rzemieślniczej) jest czynna świe we wtorki i piątki od godz. 18 do 21, niedziele od godz. 16.

Zapisy na członków bezpłatnie w zajęć.

Zabawy karnawałowe

Zarządy Stow. „Rodzina Urzędnicza Związek Nauczycielstwa Polskiego w trkowie Tryb. urządzają w lokalu w nym przy ul. Słowackiego Nr. 26, w dn 16, 23 i 30 b.m., karnawałowe zabaw neczne dla swych członków i wprowa nych gości. Początek o godz. 21-ej.

Świetny zespół muzyczny, gustown koracja sali tanecznej, tani i obficie z trzony bufet oraz szereg niespodzian mili organizowane zabawy karnawał przyczyni się niewątpliwie do jakna niejszego odwiedzania przez członków snego lokalu.

W dniu 16 b.m. w roli gospodarzy w pować będą p. Wicestarosta Tarnaw p. Szumirski, p. Florykowski i p. Cz Wodzirejem będzie p. Tadeusz Widn

Piękna inowacja w Krakowiance

Niezwykłą i naprawdę piękną inow wprowadza z dniem dzisiejszym znan wiarnia „Krakowianka" (plac Kości ki 7). Otóż w tym wytwornym lokalu wiarnianym — miłośnicy dobrej mu będą mogli codziennie wysłuchać ko tu doskonałego kwartetu koncertow Koncerty te odbywać się będą od g 6-ej do 8-ej wiecz.

Że impreza ta nie jest pomyślan zysk, lecz ma przede wszystkim na w dzie danie społeczeństwu piotrkowski możności słuchania doskonałej muzy spędzenia mile wieczoru — świadczy że dyrekcja „Krakowianki" nie pod absolutnie cen za konsumcję w c trwania koncertu ani też pobierać nie dzie opłat wejściowych.

A więc wszyscy winniśmy wykorzy tę sposobność i wieczory spędzać w „Krakowiance".

We wtorki, czwartki i niedziele or dni świąteczne w „Krakowiance" o wać się będą dancingi, w czasie któ konsumcja obowiązuje od 60 groszy osoby.

KTO TENSZERTA PĄCZEK ZJADŁ TEN BY JESZCZE ZE STO RAD

Ogłoszenie.

...nia 23 stycznia 1937 roku o godzinie ...ej w drugim terminie o 18-tej min. 30 ...okalu świetlicy Oddziału Z. S. w Piotr...ie przy ul. Aleja 3-go Maja L. 19 ...ędzie się

Walne Zebranie
roczne

...astępującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego zebrania, sekretarza i asesorów.
3. Odczytanie protokółu z zebrania walnego w ub. r.
4. Sprawozdanie:
   a) prezesa Oddziału
   b) komendanta
   c) skarbnika
   d) referenta wychowania obywatelskiego
   e) komisji rewizyjnej
5. Dyskusja.
6. Wybory:
   a) prezesa
   b) członków Zarządu i ich zastępców
   c) członków Komisji rewizyjnej i ich zastępców
   d) delegatów na zjazd powiatowy
7. Wolne wnioski.

ZARZĄD.

Piotrków—Łódź

...ak się dowiadujemy, znana wytwórnia ...ód gazowych w Piotrkowie p. Władys...a Rybińskiego, dzięki pierwszorzędne...gatunkowi wyrobów zdobywa coraz no...rynki. Ostatnio ta polska placówka zdo...ła rynek łódzki, gdzie pomimo istniejąc...a kilkudziesięciu fabryk wód gazowych ...kały sobie wyroby p. Rybińskiego ogól...uznanie wśród bywalców najwytwor...ejszych i pierwszorzędnych lokalów ga...tronomicznych i cukierniczych.

...owa praca piotrkowianina p. J. Czecha

...Niedawno na półkach księgarskich uka...ła się broszura p.t.: „Gospodarz i gospo...darstwo", napisana przez dyr. OTO. K.R. ...Józefa Czecha, znanego i ruchliwego ...działacza gospodarczego i publicysty.

...Książeczka napisana jądrnie i ciekawie ...ujmuje w sposób nader prosty logiczny ...najważniejsze, a tak obecnie aktualne pro...blemy dźwigania naszej polskiej wsi — ...wzwyż.

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiamy Szanowną Klientelę, że firma

Pe-Te-Ha

Polskie Biuro Techniczno-Handlowe

w Piotrkowie, Toruńska 1, tel. 1496.

przeszła w dniu 13 bm. na własność Antoniego Szaperta, który też ma wyłączne prawa reprezentowania firmy

Z poważaniem
Firma Pe-Te-Ha

Kursy dla zarządów kółek rolniczych

Dnia 25 b.m. odbędzie się w Bełchatowie kurs jednodniowy dla zarządów kółek rolniczych. Taki sam kurs odbędzie się również dn. 26 b.m. w Piotrkowie.

Celem kursów jest należyte zorjentowanie zarządów kółek rolniczych w sprawie organizacji przez nich prac w dziedzinie podnoszenia poszczególnych gałęzi rolnictwa przyczym podkreślone zostanie specjalnie organizowanie ruchu spółdzielczego.

Tragiczna śmierć pod kołami pociągu

W dniu wczorajszym donieśliśmy o znalezieniu zwłok na torze kolejowym pomiędzy Piotrkowem a Moszczenicą.

W wyniku dochodzenia ustalono, tragicznie zmarłym był robotnik Władysław Polak, zamieszkały przy ul. Rolniczej 54 w Piotrkowie.

Co było przyczyną tragicznej śmierci robotnika, dotychczas nie ustalono.

Opłatek w Związku „Praca" na Bugaju

Tak jak w latach ubiegłych, tak i w roku tym, staraniem polskiego Zw. Zaw. „Praca" odbył się w dniu 2 stycznia r.b. w lokalu własnym, tradycyjny opłatek wśród licznie przybyłych członków i zaproszonych gości: widzieliśmy ks. Dziekana Goździka, Zarząd „Orlęcia" oraz przedstawicieli pokrewnych zawodów.

Na uwagę zasługuje obecność wielkiej ilości członków, co świadczy o dużem zaufaniu, jakim się cieszy Zarząd i o rozroście Związku. O godz. 19-ej uroczystość rozpoczął Prezes Zw. „Praca" C. Warmus który krótkiem przemówieniem powitał ks. Goździka, delegatów oraz członków. Następnie zabrał głos ks. dziekan Goździk mówiąc, iż cieszy się bardzo, że Zarząd „Praca" nie zapomina o staropolskich zwyczajach, oraz że jest nam miło rok - rocznie spędzić te krótkie chwile wśród licznie zebranych robotników.

Następnie przemawiali M. Drozdek, L. Ozorowski, oraz Prebes „Orlęcia" J. Środa i inni. Ks. Goździk gościł do godz. 21-ej. Żegnając się z wszystkimi, życzył zebranym zdrowia, oraz spotkania się na przyszły rok jeszcze w liczniejszym gronie. Następnie odbyła się zabawa taneczna, która trwała do rana.

„Opłatek Legionowy"

Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich w Piotrkowie - Tryb. podaje do wiadomości swych członków, że w dniu 16 stycznia b.r. (sobota) odbędzie się tradycyjny „Opłatek Legionowy" urządzony staraniem tut. Oddziału.

Opłatek odbędzie się w lokalu Garnizonowego Ogniska Podoficerów przy ulicy Legjonów 1.

Początek o godz. 19-ej. Osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

Zarząd prosi o punktualne przybycie.

ZARZĄD ODDZIAŁU
Związku Legionistów Polskich
w Piotrkowie Tryb.



Film ten wyświetlany jest w kino-teatrze „AS"

Dancing w „Europie"

Staraniem Towarzystwa Opieki nad Dzieckiem i Matką w Piotrkowie zorganizowany zostanie w dniu 17 b.m. o godz. 17-ej wspaniały dancing w salonach znanej restauracji „Europa" p. B. Morawskiego.

Ze względu na wzniosły cel, spodziewać się należy, że społeczeństwo piotrkowskie poprze w całej rozciągłości szlachetne poczynania organizatorów.

Dancing P. M. S.

Sekcja Młodych przy Polskiej Macierzy Szkolnej w Piotrkowie uprzejmie zawiadamia członków P.M.S., iż w dniu 16 b.m. o godz. 20-ej w sali T-wa Rolniczego (ul. Piłsudskiego 63, II p.) odbędzie się

„DANCING"

Dochód przeznacza się na prowadzenie szkoły P.M.Szk. w Piaskach na Polesiu.

Wstęp tylko za zaproszeniami.

Opłatek w Oddz. Z. S.

Zarząd i Komenda Oddziałów Żeńskiego i Męskiego Z. S. w Piotrkowie podaje do wiadomości swych członków współdziałających i czynnych, że w dniu 16 stycznia b. r. (sobota) odbędzie się tradycyjny »Opłatek Strzelecki« urządzony staraniem tut. Oddziału. Opłatek odbędzie się w świetlicy Oddz. przy ul. Aleja 3-go Maja 19. Początek o godz. 18. Osobne zaproszenia wysyłane nie będą. Uprasza się o punktualne przybycie.

277 ZARZĄD.

...ALERIA ŻURAWSKA. 35

...amię semaforu

— Boże, co za czasy — westchnęła pa...Irena — matki rozczulają się nad mi...ścią i marzeniami smarkatek i jeszcze ...nazywają je nieuniknionemy...

— Och. błogosławione czasy, gdy takie ...wzrzenia tłomaczono rózgą... Dziewczęta ...owane były surowo, panny były skromne, a mężatki niedostępne...

— Kiedy to tak było? — zapytał po...śpiesznie znany ze złośliwości kancelista ...Grylewicz; natura poskąpiła mu prezencji ...niski, szczupły, o wydatnym nosie i ...biegających, zlekka przymrużonych oczach ...ę miał śniadą i głowę łysą nieprzyzwo...e... Przepadał za kobietami, ale nie miał ...szczęścia, mścił się też za swoje zawody ...osne zjadliwymi uwagami i przymów...kami o nich.

...Teraz, przechodząc obok rozmawiających ...h sióstr, dosłyszał ostatnie słowa.

— Kiedy to tak było? — powtórzył py...nie.

— Co — rzuciła z niechęcią pani Irena.

— Że panny były skromne, a mężatki ...nieprzystępne.

— Było dawniej i jest dzisiaj z... małymi wyjątkami — odrzekła pani Irena, o...panowana chęcią obrony swej płci.

Grylewicz poprosił o pozwolenie zapalenia papierosa. Ewa uprzyjmie skinęła głową.

— Ani dawniej, ani dzisiaj — zaczął Grylewicz między jednym pociągnięciem, a drugim — ani nigdy kobiety nie były skromne i niedostępne...

— Głupstwa pan gada — zaperzyła się pani Irena — czy to z doświadczenia? — śmiem wątpić — dodała złośliwie, obrzucając go ironicznym spojrzeniem. Nie lubił z całego serca tego człowieka za sprośne anegdatki, opawiadane Stawskiemu.

— Jeżeli nie mam ja doświadczenia, to mają ci nieszczęśliwcy — odrzekł smętnie Grylewicz, wskazując pokój, w którym grano w karty.

— To pan się posługuje cudzym doświadczeniem — zaatakowała pani Irena.

— Tak przecież robi cała ludzkość, pokolenie za pokoleniem, ale wracając do interesującego tematu, pominę skromność panieńską, jako przedmiot nie aktualny w nasze czasy, wolę się zająć niedostępnością mężatek... To mnie szalenie pociąga...

— Niebezpieczne studia — mruknęła pani Irena — można coś oberwać.

Ewa w milczeniu przysłuchiwała się rozmowie, więcej zajęta w tej chwili tańczącym ze Stefą Rawiczem.

— Kocham niebezpieczeństwo, jak przystoi prawdziwemu mężczyźnie — tu Grylewicz wyprostował się z godnością i mówił dalej. — Co zaś do niedostępności mężatek, w to nie uwierzę: każda zdradzi.. Jedna, że mąż zły, druga że dobry... zdradzi ta, która kocha, druga dlatego, że nie kocha... Zdradzi piękna, zdradzi brzydka, zdradzi młoda, zdradzi stara, prosta i uczona, dobra i zła.

— Znaczy się każda — spytała spokojnie pani Irena.

— Bezwątpienia — potwierdził Grylewicz.

— A tej, którąby pana zdradziła, nie dziwiłabym się wcale.

— Wiem również o tem i nie żenię się!

— Mniej nieszczęśliwych kobiet o jedną osobę.

Grylewicz skłonił się z kwaśnym uśmiechem.

— A pani nie wtrąci jednego słówka do naszej rozmowy — zwrócił się do Rolskiej.

Ewa podniosła na niego półsenne oczy.

— Oczywiście, nie zgadzam się z panem — rzekła, żeby coś powiedzieć.

— Otóż to prawdziwie po kobiecemu — zaśmiał się Grylewicz — idę o zakład, że pani nie słuchała nawet, o czym żeśmy mówili.

— Przecież to wszystko jedno, jako kobieta nie zgadzam się z góry na to, co pan powie.

— Chociaż bym miał rację.

— Chociażby pan miał sto racji — zażartowała Ewa, blado uśmiechając się grzecznie.

— Przynajmniej szczerze... Jednak ma to swoją dobrą stronę.. Naprzykład...

— Przepraszam — przerwała szorstko pani Irena — muszę zajrzeć do męża... Bezemnie mu karta nie idzie — i skinąwszy głową Grylewiczowi, przeszła do następnego pokoju.

— Są czułe żony — zaczął na inny temat Grylewicz, ale roztargniona Rolska nie słuchała go dość uważnie.. Urażony więc skłonił się i odszedł mrucząc.

— Czy z kobietami można kiedy rozmawiać poważnie.

Rawicz tańczył ze Stefą. Oboje smukli, pełni wdzięku, posuwali się w pięknych harmonijnych ruch w takt muzyki.. Płomienna purpurą suknia Stefy, spowijała ją gorącym obłokiem... Śliczna dziewczyna gięła się w tańcu jak pyszny kwiat, poruszany lekkim wietrzykiem. Cała jej postać dyszała szczęściem i pragnieniem.

— Może dziś coś powie.. Może dziś dowiem się.. może.. — myślała w duchu.

(dalszy ciąg jutro)

Różne plotki

— Panie, pan się bezczelnie wpatrywał w moją żonę.
— Ani mi się śniło. Gwiżdżę na pańską żonę.
— To jeszcze większa bezczelność! Jak pan śmie gwizdać na moją żonę? Pan się będzie strzelał ze mną!
— A czy pan ma kartę myśliwską i po zwolenie na polowanie?
— A pocóż mi karta myśliwska?
— Bo moje nazwisko Zając.

— — —

Komiwojażer obserwuje swego kolegę, który wkłada czystą kartę do koperty i adresuje do swojej żony.
— Co to ma znaczyć? — pyta.
— Pokłóciliśmy się przed wyjazdem i teraz nie rozmawiamy ze sobą.

— — —

— Wecie kumie, jaka jest różnica między moją kobietą a radio?
— Skąd ja mogę wiedzieć?
— Że moja Magda do gadania nie potrzebuje nijakiej anteny.

— — —

Mac Nab nawiedza stale swego przyjaciela i przesiaduje u niego długie godziny. Gdy mu sprzykrzyło się to, zwraca delikatnie uwagę Mac Nabowi.
— Twoja żona i dzieci uradowałyby się na pewno, ujrzawszy cię.
— Cudownie — cieszy się Mac Nab — zaraz je tu sprowadzę.





WYDZIAŁ POWIATOWY
W PIOTRKOWIE

niniejszym ogłasza, że zgodnie § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 czerwca 1934 o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez Związki Komunalne Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 522) i stosownie do § 51 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu o sporządzaniu i ustalaniu budżetu Związków Komunalnych (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 11 poz. 71).

Preliminarz Budżetowy

Powiatowego Związku Samorządowego w Piotrkowie na okres od dnia 1 kwietnia 1937 r. do 31 marca 1938 r. wyłożony zostaje do publicznej wiadomości na przeciąg jednego tygodnia (7-miu dni) do dnia 15 stycznia 1937 r. w biurze Wydziału Powiatowego w Piotrkowie przy ul. Sienkiewicza Nr. 12 pokój Nr. 2 w godzinach urzędowych (od 10 — 12), gdzie może być przeglądany przez płatników danin komunalnych celem wnoszenia spostrzeżeń i zarzutów.

Przewodniczący Wydziału:
294 *Starosta* **Strzemiński**

Jak władze hitlerowskie utrudniają życie katolików

KOLONIA. (KAP) Od dłuższego już czasu, wbrew oKnkordatowi ze Stolicą Apostolską ani prasie codziennej ani nawet kościelnym biuletynom nie wolno zamieszczać listów pasterskich w ich dosłownym brzmieniu. Wobec tego chcąc by słowa pasterzy dotarły do szerokich mas wiernych, robiono większą ilość specjalnych odbitek z oficjalnych organów diecezjalych, w których został zamieszczony dany list pasterski. Odbitki te rozdawano następnie pomiędzy wiernych — Wiadomość o tym doszła ostatnio do Gestapo i minister wyznań religijnych wydał dekret, zakazujący jak najbardziej kategorycznie oddawania z rąk do rąk jakiegokolwiek pisma czy ulotki, zawierającej wskazania biskupów. Wobec powyższego nie pozostaje władzom kościelnym nic innego jak tylko zalecić kilkakrotne odczytywanie z ambon listów pasterskich, by treść ich przeniknęła do pamięci wiernych.

Na marginesie powyższego warto dodać, że nadprezydent Westfalii zakazał pod groźbą utracenia posad nauczycielom religii na wyższych uczelniach odczytania po zakończeniu niedzielnego nabożeństwa dla studiujących na tych uczelniach listów pasterskich biskupów. W ten sposób władze państwowe wkraczają w dziedzinę, do której nie mają żadnego prawa, a którą stanowi wolność nauczania Kościoła podczas nabożeństwa i w domach Bożych.

Świat w niewoli molocha wojny

W roku 1936 wydano na zbrojenia trzy razy więcej, niż w roku 1914.

Jakie olbrzymie sumy pochłonęły dotąd zbrojenia w okresie powojennym, mówi o tym ciekawie statystyka zestawiona przez niemiecki urząd dla badania koniunktur. Wynika z niej, że w 1936 r. świat wydał trzy razy więcej na zbrojenia, niż w 1914 r. Gdy mianowicie w 1914 r. świat rzucił na zbrojenia 835 milionów funtów szt., — w 1936 r. blisko 3 miliardy funtów szter., czyli około 80 miliardów złotych. W 1913 r. produkcja materiału wojennego stanowiła 4 proc. ogólnej produkcji przemysłowej świata, a w 1936 r. aż 11 proc.

Najsilniejszy wzrost zbrojeń wykazują według statystyki niemieckiej, Rosja i Japonia. Ta ostatnia podwyższyła swe zbrojenia między rokiem 1928 a 1936 o 100 proc., podczas gdy Anglia o 39 proc., Francja o 56 proc.

O zbrojeniach niemieckich w statystyce tej nie ma żadnych dokładnych cyfr. — Wspomina ona jedynie, że Niemcy powinny były w latach 1920 — 1934 wydać około 25 miliardy marek na zbrojenia, lecz nie mogły (!) tego uczynić, ze względu na klauzulę Traktatu Wersalskiego.

Redakcja i Administracja
Piotrków Trybunalski, ul. Legionów
tel. 10-55

Redaktor przyjmuje: 8 — 10 i 14 —
Administracja czynna: od 8-ej do 1

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy (jednoszpa wy) — 40 gr. Pierwsza strona i ta ryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Posz jącym pracy: 50 proc. taniej.

Redaktor odp. i wydawca: Piotr Śliwiński.

Druk.: „A. Pański, Spadk." Piotr